**Nr. 207 (z dod. por.). Dnia 29 lipca. Sobota. Dnia 17 (29) lipca 1893 r.**

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym.

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Zagranicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.***
***W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

— Jutro odprawione będą uroczyste nabożeństwa ku czci św. Anny w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), N. Panny Marji Loretańskiaj na Pradze oraz w świątyniach położonych w okolicach Warszawy: w Wilanowie, Kobyłce za Wisłą i Grodzisku.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie solenna wotywa na intencję braci i sióstr miejscowego bractwa.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niema roku, aby w któremś z miast czy miasteczek Austrji nie odbywały się zgromadzenia, na których sfery pracujące domagają się prawa powszechnego głosowania. Szczególniejszą w tym względzie żarliwość wykazuje poseł Pernerschtofer, który jeździ od miasta do miasta, od osady do osady, od wsi do wsi i rozdmuchuje ogień, który z czasem, według słów agitatora, obejmie mieszczaństwo i parlament. Dotychczas jednak udział mieszczaństwa w dążeniach do powszechnego głosowania jest bardzo nieznaczny; tylko młodoczesi wyrazili gotowość do popierania celów wskazanych. *Nar. listy* nie tają, co skłoniło współwyznawców politycznych tego dziennika do tego: „Partja Plenera-Chlumetzky'ego — pisze dziennik—jest bezwątpienia najważniejszą przeszkodą do wskrzeszenia czeskiego prawa państwowego. Dla tego też powinniśmy partję tę zwalczać i zwalczymy ją w końcu. Celu tego dopiąć można jedynie przez silny ruch narodowy na korzyść powszechnego prawa wyborczego. Zwycięztwo tej zasady będzie śmiertelnym ciosem dla niemieckiej lewicy, będzie się równało śmierci austrjackiego centralizmu."

W sprawie sjamskiej nie zaszło nic nowego, w ścisłem tego słowa znaczeniu. Druty telegraficzne niosą nam codziennie moc wieści ze źródeł angielskich i francuskich, nikt jednak dotychczas nie wie nic pozytywnego. Nastała epoka oczekiwania, jakby ciszy przed burzą, a może tylko ciszy—przed pogodą. Admirał Humann ogłosił już podobno blokadę pewnej części wybrzeży sjamskich, ale różne bywają blokady. Stosunki międzynarodowe, które często przez czas dłuższy poprzestawać muszą na pogróżkach i ultimatach, zanim do czynów na serjo przystąpią, wytworzyły cały szereg notyfikacyj blokady, stanowiących wysoką drabinę. Na ostatnim dopiero szczeblu widnieje groźna blokada rzeczywista. Więc naprzód idzie notyfikacja ogólna czyli dyplomatyczna. Tej już rząd francuski dopełnił, gdy wyjaśnił mocarstwom za pośrednictwem ministra spraw zewnętrznych swoje zamiary. Następnie idzie notyfikacja lokalna. Tę musi skierować admirał Humann do władz sjamskich, a kopja jej ma być złożoną u konsulów państw neutralnych. Drugi ów stopień notyfikacji jest tak ważny, iż bez niego wszelkie pochwycenie, po ogłoszeniu blokady, statku neutralnego uważane byłoby przez dyplomację międzynarodową za bezprawie karygodne. Wreszcie trzecią z rzędu jest notyfikacja specjalna, którą komendant eskadry, mającej zamiar rozpocząć blokadę, winien obowiązkowo wręczyć wszystkim kapitanom okrętów, stojących na wodach objętych blokadą. Stosunki więc międzynarodowe, w chwalebnem dążeniu do odwlekania jaknajdłuższego kroków stanowczych, mogących za sobą pociągnąć rozlew krwi, wymyśliły cały szereg formalności, tak, iż pomiędzy odznaczeniem ultimatum, a krokami ostatecznemi, dużo wody zazwyczaj w rzekach upływa. Wymieniona powyżej drabina notyfikacyj, tłumaczy nam chwiejność depesz, które ograniczać się muszą z konieczności na notowaniu faktów podrzędnych, dopóki sprawa sjamska nie wejdzie stanowczo w fazę odrestaurowanego pokoju lub wojny otwartej.

Czem jednak objaśnić fakt, iż admirał Humann ogłosił i zastosował już blokadę do pewnej części wybrzeży sjamskich, skoro wojna dotychczas nie jest jeszcze wypowiedzianą? I na to kedeksy dyplomatyczne znajdują odpowiedź. Oprócz blokady stanowczej, stosowanej po ogłoszeniu wojny, dyplomacja ma jeszcze t. zw. blokadę pokojową. Rząd, który taką blokadą nie zrywa stosunków pokojowych z rządem, względem którego ogłoszono blokadę. I ma to być tylko pewien rodzaj nacisku moralnego, w celu uniknięcia ostateczności, ogłoszenia blokady ostatecznej, t. zw. absolutnej. Blokada pokojowa stosowaną bywa prawie zawsze w zatargach międzynarodowych. W bieżącem stuleciu piętnaście razy różne rządy ogłaszały blokadę przed wypowiedzeniem wojny. Sama Anglja kilkakrotnie w ten sposób wywierała presję na rządy oporne. Dostatecznem jest wymienienie takiej blokady w r. 1827-ym na wybrzeżach Grecji przed bitwą pod Nawarzynem, blokadę Holandji w r. 1833-im, blokadę Neapolu w r. 1840-ym, blokadę w Rio-Janeiro w r. 1862-im etc. etc. I Francja korzystała z prawa ogłoszenia blokady pokojowej, mianowicie w Chinach w r. 1884-ym.

Przedłużający się wciąż pobyt kedywa Abbasa nad Bosforem dobiega wreszcie końca. Dziś miał młody władzca egipski opuścić Konstantynopol i wprost udać się do Kairu. Oczekuje tam kedywa

## POEZJE.

### II.

### „Rymów nieco" Czesława.

Jeżeli przed laty powstawano na poezję, to nie w myśli zaprzeczenia jej prawa bytu, lecz dla napiętnowania utworów mdłych, dźwięków pustych, myśli pospolitych, uczuć poziomych. Wielkich twórców zawsze czczono; pieśniami ich się rozkoszowano, nie tylko dla zwyczaju, lecz z przekonania, opartego na wniknięciu w ich treść i wykonanie.

Dzisiaj milkną nawet zastrzeżenia; liczba drukowanych poezyj nie tylko w czasopismach, ale i w oddzielnych wydaniach się zwiększa; dokonywa się jakby nowe odrodzenie twórczości poetyckiej. Niepodobna oczywiście przewidzieć teraz, o ile to odrodzenie trwałemi zapisze się pracami w dziejach piśmiennictwa, sam atoli fakt jego należy już obecnie zaznaczyć.

Kiedy więc Czesław w najnowszym zbiorku poezyj swoich p. t. „Rymów nieco" (Kraków, Gebethner i Spółka, str. 189), skarży się, że na „dźwięczne rytmy" ten i ów z pogardą wzrusza ramionami, to słowy temi charakteryzuje nie dobę najnowszą, lecz cokolwiek dawniejszą, nie ogół inteligencji, lecz pewną jej cząstkę, zbyt zaprzątniętą materjalnemi jedynie interesami.

Niepotrzebne też robi rozróżnienie Czesław pomiędzy poezją. „co iść przodem od wieków przywykła z wieńcem gwiazd u czoła", a tą, która „wśród ciżby ludzkiej dziś obchodzi ziemię", gdyż jednej jak i drugiej toż samo jest źródło—dusza każdego człowieka, a w spotęgowaniu—dusza prawdziwego poety, to jest twórcy kształtów, uczuć, pragnień, ideałów.

Prawdą jest niewątpliwą, że poezję znaleźć można wszędzie, gdziekolwiek wzrok głębiej wpatrzy się w życie; trafne też przytacza Czesław przykłady na poparcie tego zdania. Tkwi poezja w tym pięknym krajobrazie leśnym, który kilkoma ładnemi rysami nakreślił poeta, jak nie mniej w duszy biednej matki, co wśród strasznego mrozu szuka zarobku dla utrzymania życia drogiej sobie istoty, lub w duszy dziewczyny, tęsknie żegnającej odpływającą łódź rybacką, w której zapewne ukochany jej puszcza się na morze...

Opiewanie takich i tym podobnych widoków lub uczuć może stać się miłem i wzruszającem, ale na niem naturalnie wcale się nie kończy dziedzina poezji. Nie samo tylko życie codzienne, nie owa tylko bezimienna ciżba ludzka, najprostszemi oddychająca uczuciami, ale i bardziej złożone psychologiczne lub społeczne zjawiska dostarczają poezji obfitego wątku.

Nie znaczy to bynajmniej, żebyśmy od każdego poety wymagali orlich wzlotów i pomysłów rozległych. Jak we wszystkich dziedzinach życia tak i tutaj służy prawidło: każdy robić powinien to, co umie robić najlepiej. W niczem to nie ubliża róży, iż nie ma potężnych konarów dębu, lecz ma natomiast prześliczny zapach, którego olbrzym lasów nie posiada. Liryk niech pisze pieśni, bo mu na dramat sił może zabraknąć.

W takiem jedynie znaczeniu można zgodzić się na przykłady przez Czesława podane a świadczące o istnieniu poezji w drobnych nawet zjawiskach życia powszedniego. Przykłady te określają do pewnego stopnia zasób tematów, podjętych przez Czesława, zasób wyobrażeń i uczuć, których uwydatnienie powodzi mu się najlepiej.

Z pełnej piersi nie dobywa tonów nasz autor; lubuje się zaś w pół i ćwierć—tonach.

Nazwał się on sam (w „Capriccio") trubadurem średniowiecznym, zabłąkanym w wieku XIX-ym, marzącym wciąż i śpiewającym o kwiatach i miłości. Piosnki swoje przyrównywał do perełek rosy, „co błyszczą i drżą na kwiatach w noc majową"; obmówił się nawet trochę, powiadając, że piosnki te, co „pieszczą, całują", są „dla dam marzących w buduarach". Są one istotnie miękkie i łagodne, nawet w ironji i szyderstwie, ale możeby się je poniżyło, gdyby się je chciało naprawdę poświęcić jedynie „damom w buduarach". Zasługują one na los nieco lepszy. Wprawdzie jest w nich dużo wdzięcznych kaprysików, które się zdenerwowaniem buduarowem tłumaczyć mogą; są w niej jednak i uczucia serdeczne, które równie dobrze w buduarach, jak i w zwyczajnych prostych pokoikach znajdą miłe przyjęcie.

Czesław jest wielbicielem Heinego; szczerość, prawdę i siłę uczucia ukrywa, z obawy wyśmiania lub niezrozumienia, po za uśmiechem ironji, po za sceptycyzmem słów, którym przeczy drżenie wewnętrzne pragnące, żeby tych słów nie wzięto za prawdę całkowitą serca, po za niewiarą w stałość i trwałość miłości, po za swawolnemi czasem wybrykami. W umiejętności utrzymania się na granicy między sentymentalnością i cynizmem, w umiejętności prawdziwie humorystycznego sposobu traktowania uczuć i sytuacyj Czesław należy do najwytworniejszych zwolenników mistrza niemieckiego, umiejąc unikać popełnianych przez niego trywialności.

Z nowszych poetów niemieckich lubi Czesław szczególniej Scheffele'a i Baumbacha, o których napisał piękne studja, i z których przełożył kilka ładnych piosenek. W obecnym zbiorku mieści się bardzo uda-

niezwykle świetne przyjęcie. Utworzył się komitet urzędowy, z gubernatorów oddzielnych prowincyj złożony, który organizuje—rzecz dotychczas nad Nilem nie bywała—olbrzymi pochód z pochodniami. Weźmie w nim, oprócz masy ludności, udział 800 urzędników państwowych. Również nie zasypia sprawy komitet europejczyków, zamieszkałych w Aleksandrji. Odznaczenia, jakich był celem młody kedyw w Konstantynopolu, temperaturę manifestacyj ludowych podniosą bezwątpienia wysoko, a przyczynią się do tego w znacznym stopniu rycerskie aspiracje władzcy Egiptu, który angielskim roszczeniom przynajmniej w teorji chce stawiać tamy.

*I. R.*

## Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

*Krynica* 18-go lipca.

Złośliwe bogi uwzięły się na Krynicę; z otwartych upustów niebieskich dniem i nocą leje deszcz nieustanny, a choć barometr idzie wciąż do góry i miejscowi meteorologowie zapowiadają od dni kilku niezawodną zmianę aury, nie mamy ani jednego dnia pogodnego, ani jednego uśmiechu słońca, którykby pozwolił odetchnąć szerszą piersią i zaczerpnąć górskiego powietrza. Na dobitkę chłód mamy ciągły, a nad piękną Krynicą, jakby nad jakim piecem hutniczym, unoszą się kłęby mgły i dymu, bo w większości mieszkań palić nieustannie trzeba.

Pomimo tego zwiększa się z każdą godziną liczba gości. Na deptaku ruch co się zowie, gwar rozmów zagłusza dźwięki orkiestry, a ławki są tak przepełnione, iż specjalista od wynajmu krzeseł ściska tylko z filuternym uśmiechem centy, obficie mu do kieszeni płynące.

Jak wygląda tutejsza publiczność kąpielowa, domyślać się nietrudno.

Krynica oddawna ma już w pewnym kierunku opinję ustaloną. Przybywają tu nietylko chorzy prawdziwi, ale i ci, co na zbytnią wrażliwość serca leczyć się radzi. Płeć piękna staje na posterunku tym uzbrojona w cały arsenał przez magazyny: Krakowa, Lwowa i Warszawy dostarczony.

Niemniej siła okoliczności wyższą jest nad wszelkie wyrachowanie. Potęgę mody przyćmiewa niezbyt dźwięczny szwargot, estetykę jedwabi i koronek niszczy nietylko błoto i słota, lecz i moc jaskrawych a często brudnych szmat, o które ocierać się trzeba. Na dysonans ten wszakże uskarżać się nie godzi. Na Michasiówce (jeden z wynioślejszych punktów tutejszego parku) widzę posąg Bogarodzicy z prostym napisem: „Matko, przyczyń się za nami", a pełne prostoty słowa modlitwy przypominają mi, iż niosły je usta, co nietylko blasku i próżności tu szukały.

Nie można też odmówić Krynicy zalet prawdziwego górskiego zdrojowiska. Jest tu w ogóle ładnie, świeżo, zielono, a krajobrazy, jakkolwiek niezbyt wyszukane, wpadają przyjemnie do oka, powiedziałbym posiadają charakter spokojny, łagodny, nie drażniący ani zbyteczną surowością, ani zbytniem wypieszczeniem. Szczególnie dla nas, cośmy przywykli do widnokręgów płaskich, do równin szerokich, zespolenie to gór z obszerniejszemi polanami nie jest wcale przykre. Z drugiej znów strony panuje w Krynicy pewien ład w urządzeniu zewnętrznem; wszędzie znać dbałą rękę, co się o wszystko troszczy, a sam ten szczegół, iż co kilka kroków wygodna ławeczka zachęca do odpoczynku, korzystnie względem miejscowej administracji usposabia.

Nie powszednie są również zalety tutejszego źródła mineralnego. W kronikach miejscowych plącze się niemało odpowiednich podań, a nie brak też i takich, które stronie poważnej nadają koloryt nieco humorystyczny. Ludność miejscowa święcie wierzy w skuteczność swojego źródła, aplikuje je do wszelkich bez wyjątku cierpień, a jak nas zapewniał zarządzający zakładem, radzca Sokołowski, zrobiłaby ogólny alarm, gdyby choć jeden dzień w roku miała przystęp do źródła zamknięty.

Kiedyś przed laty, kiedy dzisiejszego znaczenia Krynicy jeszcze nie przeczuwano, lekarze, wtajemniczeni w uzdrawiające własności źródła, wysyłali tu już swoich chorych. Znalazł się też gorliwy pacjent, co mając zalecone użycie sześciudziesięciu kąpieli, uporał się z niemi w ciągu dni sześciu; inny znów dla lepszego skutku użył kąpieli w samem źródle. Że jednak ludzie przed laty bywali tężsi, obie te praktyki nie wywołały żadnej straszniejszej katastrofy.

Dziś podobny wypadek powtórzyćby się nie mógł; wszystkie procedury (termin lokalny) ujęto w ścisłe karby i nad chorym czuwa troskliwa opieka lekarska.

Wspomniałem już poprzednio, że pensjonaty idą tu górą—dzieje się to z istotną dla zakładu krynickiego korzyścią. Pensjonaty, których w tej chwili jest dwa, przez dwóch doktorów utrzymywanych, jedynie oczyścić mogą Krynicę z zarzutów niepomiernej drożyzny, cytowanej zawsze na jej niekorzyść.

Znam, co prawda, tylko z nich jeden, doktora Ebersa, ale przynajmniej zarzutu drożyzny uczynić mu nie mogę. Porównywając nawet koszty utrzymania w naszych miejscowych zakładach leczniczych, znajduję, że pensjonat krynicki nietylko nie jest od nich droższy, ale o wiele tańszy. Bo cóż można wymagać od pensjonatu, który za całodzienne bardzo przyzwoite utrzymanie z mieszkaniem, życiem, dwoma śniadaniami, podwieczorkiem, kolacją, obiadem pobiera w najdroższym sezonie 3 guld. 25 centów dziennie od osoby, a i od tej ceny czyni często jeszcze ustępstwa? Kosztuje tu tylko niepomiernie drogo kuracja, co jest już winą cesarsko-królewskiego zakładu, który trzymając się wązkich poglądów ekonomicznych, wciąż podwyższa opłaty kąpielowe. Nie chce on niestety zrozumieć, iż Krynica to nie Karlsbad, iż podobnych Krynic jest wiele, a struna zbytecznie przeciągnięta łatwo się urwać może.

Zakład dra Ebersa liczy w tej chwili około 120 gości. W gronie tem znajdziesz kogo zechcesz: są artyści, pedagodzy, literaci, ziemianie, technicy, kapłani—no i naturalnie niemała odsetka płci pięknej. Malarz Krzesz, prócz talentu, posiada jeszcze humor doskonały, znany malarz i turysta Piotrowski jest przyjemnym bardzo gawędziarzem, p. Abrahamowicz imponuje niewyczerpanym zapasem najróżnorodniejszych opowieści, a z towarzyskich przymiotów, jak i dzielnego pióra komedjopisarskiego powszechnie jest znanym i t. d.

Słowem wobec takich warunków czas schodzi nam pomimo słoty wcale przyjemnie i nawet ci, co dla rozmaitości siadają rano do winta, a wieczór również do winta, czynią to tylko... z przyzwyczajenia.

W chwili, w której kończę moje pismo, firmament się nieco wyjaśnił: na deptaku mówią o przybyciu Barcewicza z ojcem i córką Kleczeńskimi, których koncert odbyć się ma w niedzielę wieczorem, ktoś zaznacza przelotny pobyt p. Marczellówny, a weterani nawołują, jak zwykle do winta.

Dodać jeszcze muszę jedno: Jakiś sylf zamieścił świeżo telegram z Krynicy następnej treści:

„Posażnych panien ani na lekarstwo, mężatki same cnotliwe, młodzi ludzie z ogromnym apetytem, ale goli, sezon fatalny."

Proszę, nie przywiązujcie wiary ani do jednego słowa z tego telegramu...

*Ig. Ch.*

## Po drucie.

Telegramy pomiędzy Paryżem a Bangkokiem sypią się obecnie gradem, nie od rzeczy będzie zatem kilka słów poświęcić marszrucie ich.

W zwyczajnych okolicznościach depesza, wysyłana z Paryża do Sjamu, podawana bywa najpierw do Marsylji, gdzie przyjmuje ją biuro telegraficzne kompanji angielskiej „*Eastern telegraph Company*", rozporządzające dwoma linjami podwodnemi z Marsylji do Adenu, a trzema z Adenu do Bombaju.

Między Marsylją a Bombajem przechodzi przez kilka biur pośrednich, wyłącznie pozostających w rękach anglików. Z Marsylji dostaje się do Bony, z Bony na Maltę, zkąd dopiero do Aleksandrji. Z Aleksandrji wędruje do Suezu *via* Port-Said lub Kair, poczem wzdłuż Arabji dostaje się do Adenu, a następnie już wprost do Bombaju. W drodze z Bombaju do Sjamu przebywa Indje i zatokę Bengalską. Na równi z telegramami, wysyłanemi do Chin, Kochinchiny, Anamu i Tonkinu, depesze, przeznaczone dla Sjamu, począwszy od Indyj, mogą być podawane już to podmorskiemi, już to lądową linją.

Linja lądowa z Bombaju do Bangkoku prowadzi przez Kalkutę i Mulmen.

Zwyczajnie linja podwodna z Bombaju, należąca do innej kompanji angielskiej „*Eastern Extension Austral Asia and China telegraph Company*", depesze, do Bangkoku przeznaczone, wysyła drogą, okrążającą półwysep Malakka, a wiodącą przez Penang, Menam, Singapur i Saigon, połączony z Bangkokiem linją lądową.

---

tny satyryczny wierszyk Baumbacha p. t. „Kurz", wymierzony przeciwko tym zbyt troskliwym gosposiom, co „z brzaskiem ująwszy w dłoń miotełki pręt, jak dom szeroki, dzień długi, pędzają kurze ze sprzętu na sprzęt i z jednej izby do drugiej"...

Z oryginalnych satyrycznie nastrojonych piosnek Czesława najżywszemi są te, które pisał na „marginesach przeglądów politycznych", a pomiędzy niemi znowuż za najlepszą uznać można „Lady Dixie", zakochaną w Keczewaju.

Z figlarnym uśmiechem, a niekiedy z tłumionem wzruszeniem opowiada Czesław, co to było „między nami". Więc „pierwsza zwrotka" przedstawia nam zachwyty wzajemne młodego małżeństwa i chwilowe zasępienie czoła małżonki, gdy mąż jej pokazał swoje malowane tylko „bobo"; do zupełnego szczęścia brakło jedynie, żeby ono było żywem. W drugiej toż małżeństwo widzimy w wagonie; żona udaje śpiącą, a mąż patrzy na jej śliczną postać, boi się sen jej przerwać, nie śmie ręki ucałować, która go tak nęci, wreszcie bierze na odwagę i przekonywa się z radością, że żona wcale nie spała. Potem grają „na cztery ręce", potem mąż dowiaduje się radosnej „nowiny", potem bardzo ładnie odmalowana sprzeczka, zakończona tem serdeczniejszemi pocałunkami, dalej spełniona „nowina" i obrazek prawdziwie ujmujący zajęć maleństwem, które zaprząta całą uwagę i pieczołowitość rodziców. Cykl ten piosnek do najoryginalniejszych w książce i najlepiej wykonanych zaliczyć wypada.

W „Mozajce", co naturalne, znajdujemy różnego rodzaju obrazki i w różnym kreślone nastroju, zjednoczone spólną cechą satyry, żądnej zaś poważnego napomnienia. Z pomiędzy licznych pod tę kategorję zgarniętych utworów do najlepszych należą „Szrubiści" (t. j. Winciarze), „Pan prezes", „Trzeba żyć", „Trzy pamiątki", „Bałamutka". Ażeby uwydatnić wdzięk, dowcip subtelny, lub trafność uwag, potrzebaby wiele dać przytoczeń. Wolimy, żeby te piosenki przeczytano w samej książce.

Jeden dział poezyj swoich przezwał Czesław oddawna „arabeskami" i od początku swego zawodu najwięcej w nich celował, mieszcząc tu nieraz myśl głębszą, ujętą w formę wytworną. Odpowiadają one po części dawnym epigramatom, a po naszemu fraszkom; mają mianowicie pewne podobieństwo do fraszek Brodzińskiego, ale utożsamiać ich z tym rodzajem poetyckim niepodobna, gdyż znajdują się wśród nich poprostu piosenki krótkie, całkiem lirycznego charakteru. W obecnym zbiorku mamy tych arabesek dziewięć i każda z nich jest piękną, każda z nich albo myśl do żywszego ruchu pobudzić może, albo uczucie wstrząsnąć łagodnie. Jest tu więcej piosnek, niż epigramatów. Do tych ostatnich policzyć można drugą z kolei, w którym serce samotne porównane zostało do kwiatu w ciemnej puszczy, co nie ma nawet blasku słonecznego, oraz czwartą, gdzie wśród rautu przychodzi poecie uwaga o miękkiej, ciepłej ręce kobiety, „co skrzydeł myśli nie więzi przy ziemi, co się śmiałego lotu ich nie lęka, i sama wzrokiem podąża za niemi, a gdy myśl łamie się lub serce pęka, podwaja siły pieszczotami swemi"... Reszta arabesek to śliczne piosenki, malujące albo krajobraz swojski, albo utęsknienie za zniklemi snami młodości, albo wiarę w wieczną młodość ducha, albo doskonały portret kokietki, bo wszystko w nim, jak w naturze, „nawet serca ani śladu".

Na sam koniec pozostawiłem dział najobszerniejszy, nie mający osobnego tytuliku, a tem wyróżniający się od innych, że w nim poruszane są sprawy natury społecznej, nie zawsze należące do owego szczupłego zakresu twórczości, jaki w wierszu „Poezja" zdawał się Czesław za główny dzisiaj poczytywać. „Szewc" do tego zakresu jeszcze należy; opowiadana tu jest ciężka dola rzemieślnika, którego oszukał lokaj hrabiego, a hrabia na pocieszenie i nakarmienie zgłodniałej rodziny dał książeczkę, nauczającą, zapewne, o potrzebie przezorności. I „Sylwetka" człowieka popularnego, który, rozmierzywszy dokładnie zyski zdań niepodległych oraz schlebiających opinij, obrał tę drugą rolę i z zapałem wygłasza to, w co nigdy nie wierzył, nie obraża nikogo, chwali w miarę i gani w miarę, zawsze zręcznie większości przyklaśnie, mając dla niej służebny szacunek—również się w owym obrębie zmieścić może. Ale już takie obrazki, jak „Ludzie czy szakale", „Kassandra", „Pan" wybiegają po za te szranki i mogą mieć słuszną pretensję do liczenia się w rzędzie myśli kierowniczych nie życia powszedniego, lecz szerszego o wiele.

Bo Czesław w gruncie rzeczy nie porzucił bynajmniej szlaków wielkiej poezji i w „Adagio" z tęsknotą zwraca się do przybyszów z krain ideału, „do których serce rwało mu się z łona w chwilach młodzieńczej wiary i zapału". Boleje nad tem, że jeden za drugim bóg na tronie kona „lub zrównan z tłuszczą schodzi z piedastału". Wiara, miłość, sława—oto były te jego bogi, które dzisiaj wydają mu się „cieniami tylko w bóstwa majestacie", duchami, rzuconemi na „styksowe zdroje". Sądzi, że ta rzesza bojaźliwa mar sennych pierzcha już nieodwołalnie, „jak mgła, co w rannych brzaskach się rozpływa", a w sercu swojem czuje, jak „dzień wiosenny kona i jesień życia kwiat za kwiatem zrywa". Ale może to są tylko objawy rozdrażnienia nerwowego? Może tu Heine zanadto silnie oddziałał na duszę, która wierzyć pragnie, która i odżyćby zdołała? Wszak Czesławowi nie grozi jeszcze starość, a w innym wierszu wyraził przecie swą wiarę w wieczną młodość ducha.

*Piotr Chmielowski.*

Depesza, przesłana przed kilkoma dniami rządowi francuskiemu, doniosła, iż sjamczycy przerwali komunikację telegraficzną pomiędzy Saigonem a Bangkokiem; skutkiem tego telegramy, adresowane do Sjamu, idą z Bombaju drogą lądową.

Marszruta, podana wyżej, jest najkrótszą drogą; w razie potrzeby, telegramy wysyłać można (zawsze z Paryża) *via* „Turcja-Mulmen", przez Szwajcarję, Niemcy lub Włochy, linją także angielską *„Indo-European-Telegraph-Department"*.

Gdy skutkiem nieporozumień, np. pomiędzy Anglją a Francją, lub z innego jakiego powodu, niemożliwą stała się do użytku linja Marsylja-Aleksandrja-Bombaj-Bangkok, telegrafista paryski rozporządzać może inną jeszcze drogą, dłuższą wprawdzie, ale równie pewną, t. zw. *„voie de Russie"* na Władywostok.

W tym wypadku depesza idzie linją morską z Calais do Fanoe w Danji, linją w posiadaniu francuskiem, przy której pomocy przechodzą depesze z Francji do Rosji, omijając Niemcy. Albo też drogą lądową na Berlin, Warszawę, poprzez Rosję europejską i azjatycką do Władywostoku nad morzem Japońskiem. Ztąd przez Japonję, Chiny dostaje się do Bangkoku, przebywając Szaugaj, Kanton, morze Chińskie i Saigon.

Dwie te drogi najczęściej używane są w przesyłaniu depesz z Francji do Anamu lub Sjamu.

Zważywszy, iż czas w Bangkoku wyprzedza paryski o 7 godzin, pojąć łatwo, iż zwyczajny telegram o 10—20 słów drogi z Paryża do Sjamu nie jest w stanie przebyć prędzej, jak w ciągu 12-tu godzin.

Otóż korespondencja telegraficzna między rządem francuskim a reprezentantem Francji w Sjamie lub admirałem Humannem, odbywa się przy pomocy wyrażeń umówionych lub depesz cyfrowanych. Każda z depesz takich kolekcjonowana jest we wszystkich biurach pośrednich. Depesze cyfrowane powtarzane bywają, t. j. dla uniknięcia możliwej pomyłki po dwakroć podawane.

Jeżeli zatem rząd francuski wysyła lub odbiera depesze o 500 wyrazach, to właściwie 5000 ich conajmniej „przetelegrafowano", biorąc pod uwagę dwukrotne ich podawanie i troskliwe kolekcjonowanie po biurach. Depesze tych rozmiarów zużywają około 24—28-iu godzin na przebycie drogi z Sjamu do Paryża i *vice versa*.

Płaci się 5 fr. 32½ cent. od wyrazu depeszy, wysyłanej drogą Turcja-Mulmen, 5 fr. 57½ cent. *via* Malta-Mulmen, zaś 12 fr. 10 cent. na linji Władywostok-Japonja.

Zresztą telegramy, które nie mają iść zwyczajną drogą, zaopatrywane bywają w odpowiednią wskazówkę, jak: „Turcja-Singapur", „Malta-Singapur" lub „Rosja-Dżulfa-Singapur", i stosowną opłacają taksę.

Depesza rządu sjamskiego w odpowiedzi na *ultimatum* francuskie zawierać mogła około 800 wyrazów, a przesłana była zapewne drogą na Maltę, jako najszybszą, kosztowała zatem około 4500 fr.

Jak tak pójdzie dalej, żądane przez Francję od Sjamu trzy miljony odszkodowania znacznie podrosnąć mogą niebawem. (=)

# Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, iż niebawem ogłoszone zostaną nowe przepisy, dotyczące produkcji margaryny i masła sztucznego. Kontrola nad fabrykami powierzona ma być specjalnym inspektorom z wyższem wykształceniem lekarskiem, którzy robić będą analizy i czuwać nad produkcją. Fabryki margaryny obowiązane będą zachowywać w urządzeniach swoich czystość bezwzględną; sadło do produkcji może być używane wyłącznie świeże, z bydła bitego w tym samym dniu pod dozorem weterynarzy. Aby zapobiedz fałszerstwu w fabrykach i handlach margaryny nie będzie wolno przechowywać masła naturalnego.

= W numerze 99-ym *Zbioru praw* ogłoszona została nowa ustawa lecznic i szpitali, pozostających pod władzą ministerjum spraw wewnętrznych.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż kwestja budowy elewatora na stacji Praga kolei terespolskiej została rozstrzygnięta w ministerjum w sposób pomyślny.

= Petersburski korespondent *Warsz. Dniewn.* pisze: „W kołach kompetentnych panuje przekonanie, że przez wprowadzenie w życie russkiej podwójnej taryfy celnej, przywraca się równość w międzynarodowych stosunkach handlowych, naruszona przez niemieckie cło dyferencjalne od russkiego zboża. Z najlepszych źródeł powziąłem wiadomość, że w razie, gdyby Niemcy z powodu zastosowania podwójnej taryfy podwyższyły swoją taryfę celną wyłącznie dla towarów russkich, to Rosja przystąpi bezzwłocznie do odpowiedniego podwyższenia taryfy maksymalnej dla towarów niemieckich".

= *Warsz. Dniewn.* donosi, że russkie Towarzystwo pszczelarskie, urządzające w październiku r. b. wystawę pszczelniczą w Petersburgu, wyjednało dla wystawców jakoteż dla okazów na wystawę wysyłanych obniżkę ceny przejazdu i przewozu kolejami żelaznemi, a mianowicie bezpłatny powrót. Wystawcy, chcący korzystać z tego udogodnienia dla siebie, winni zwrócić się do rady Towarzystwa (S. Petersburg, Jekateryneński Kanał Nr. 27) z wymienieniem kolei, którémi wystawca jechać będzie. Co do bezpłatnego powrotnego przewozu eksponatów, składanie uprzednio deklaracyj nie jest potrzebnem, gdyż świadectwa wydawane będą na samej wystawie.

= Wielu dorożkarzy, jadąc na Nową Pragę i Szmulowiznę, w ogóle na przedmieścia, włączone do Warszawy, domaga się od pasażerów dodatkowej zapłaty. Otóż wyjaśniono, że kursy do tych przedmieść, o ile nie przejeżdża się rogatek, obliczane są podług taksy obowiązującej za most na Pragę, stangreci więc dorożkarscy za wymaganie większej zapłaty narażają się na kary administracyjne, t. j. na pozbawienie prawa powożenia dorożkami.

= Ponieważ konduktorzy tramwajowi niezbyt ściśle przestrzegają przepisu, zabraniającego palenia cygar i papierosów w letnich otwartych wagonach, przeto polecono im pod surową odpowiedzialnością nie dozwalać na podobne wykroczenia i jedynie pasażerowie, siedzący na ostatniej ławce lub stojący za tą ławką, mogą palić cygara i papierosy.

= Magistrat powziął zamiar urządzenia na placu Kiercellich, należącym do miasta, a położonym przy rogatkach wolskich, targu miejskiego. Na placu tak samo, jak na wszystkich innych miejskich placach targowych, miejsca do ustawiania straganów będą wydzierżawiane przez licytację *in plus* od stałe oznaczonej ceny.

= Zanim zorganizowanie stałej pomocy lekarskiej w porze nocnej we wszystkich większych miastach będzie w drodze prawodawczej zdecydowane, nad sprawą tą bowiem odbywają się obecnie narady w departamencie lekarskim, w Warszawie ma być wprowadzona nader pożądana inowacja, ułatwiająca wyszukanie w nocy lekarza lub akuszerki. Oto każdy policjant posterunkowy będzie posiadał adresy lekarzy i akuszerek, zamieszkałych w danej dzielnicy miasta.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatnim posiedzeniu zatwierdziła na r. b. etat ogólny domu Schronienia starców i sierot starozakonnych, ustanowiony na utrzymanie: 40 starców, 60 sierot-chłopców, a także ochrony dla 50 przychodzących ubogich dzieci, z dochodem obliczonym na rs. 11,816 i rozchodem na rs. 12,643 rocznie.

= Z upoważnienia komitetu, zawiadującego fundacją imienia Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich, członkowie tegoż komitetu, ks. kanonik Roch Filochowski i radny magistratu, Jan Ratyński, dziś o godzinie 9-ej zrana, w sali wydziału administracyjnego magistratu, wypłacili 120-tu ubogim niewidomym wsparcia półroczne po rs. 30 na osobę. Następny podział wsparć przypada na początku r. p.

= Otrzymujemy wyjaśnienie, iż odezwa zbiorowa niektórych członków zgromadzenia drukarzy, wniesiona do magistratu w sprawie nowej sesji wyborczej, dotyczy jedynie wyborów na podstarszego zgromadzenia.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernator kielecki t. r. Iwanienko do Kielc, gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller do Piotrkowa, prezes akcyzy rz. r. st. baron Sztejngel do gub. wołyńskiej, naczelnik okręgu warszawskiego poczt i telegrafów rz. r. st. Szegryński za granicę, towarzysz prokuratora sądu okręgowego warszawskiego r. st. Aleksandrowicz do Berlina; przyjechali: naczelnik okręgu warszawskiego żandarmskiego jenerał-lejtnant Brok z objazdu służbowego, dyrektor gimnazjum rz. r. st. Smorodinow z Radomia, dyrektor departamentu leśnego inspektor korpusu leśników t. r. Pisarew z Petersburga i członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Pistolkors z Moskwy.

## = Z teatru i muzyki.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Letniego wypełnią w całości „Chwast" Józefa Blizińskiego, „Gniazdo rodzinne" Hermana Sudermanna i „Andrea" Wiktoryna Sardu.

* Pierwsze przedstawienie przygotowywanej obecnie sztuki Ottona Fischera „Zły zasiew" w teatrze Letnim naznaczono na dzień 7 sierpnia r. b.

* Z powodu wyjazdu p. Aleksandry Ludowej, oraz pp.: Wincentego Rapackiego i Bolesława Ładnowskiego na dłuższy urlop za granicę, sztuki „Chwast" Józefa Bliżińskiego, „Gniazdo rodzinne" Hermana Sudermanna i „Andrea" Wiktoryna Sardou grane będą tylko w przyszłym tygodniu, następnie zejdą z repertuaru na kilka miesięcy i dopiero dawane będą w sezonie zimowym na scenie teatru Rozmaitości.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Gniazdo rodzinne" Sudermanna, a w Nowym „Orfeusz w piekle" (pierwszy akt), „Porwanie Sabinki" i „Divertissement tanceskie".

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro „Gniazdo rodzinne" Sudermanna.

* W teatrze Nowym daną będzie jutro po raz ostatni w sezonie bieżącym wesoła operetka „Przygody Klarety", w której pani Zimajerowa wystąpi przedostatni raz przed wyjazdem na urlop.

Ostatni występ artystki naznaczono na poniedziałek w „Nitouche", od pół roku nie granej.

* Z operetki Weinbergera „Weseli spadkobiercy" odbywają się pełne próby ze współudziałem orkiestry.

Pierwsze przedstawienie tej głośnej nowości naznaczono na wtorek przyszły.

„Weseli spadkobiercy" otrzymali nową i wspaniałą wystawę.

* W komedji Valabregue'a „Stadła paryskie" grać będą panie: Barszczewska i Tarnowska, pp.: Bolesławski, Grzywiński, Prażmowski i Roland.

Z nowości tej odbyła się dzisiaj próba czytana.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 282, Nowym 216; w teatrzyku Eldorado 76; na operetce francuskiej w Belle-vue 328; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 130 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 59.

= Ruch przemysłowy.

Zawiązane niedawno w mieście naszem nowe Towarzystwo akcyjne fabrykacji wyrobów metalowych pod firmą „Norblin, Werner, Buch i spółka", wznosi obecnie nowy gmach fabryczny, w którym wyrabiane będą rury miedziane bez szwu.

Nowa fabryka, urządzona znacznym nakładem, zatrudniać będzie do 100 robotników.

Będzie to w Europie trzecia fabryka, wyrabiająca tego rodzaju rury miedziane.

= Wystawa w Madrycie.

Otrzymujemy wiadomość, iż w d. 1-ym kwietnia r. p. w Madrycie będzie otwarta wystawa międzynarodowa powszechna dzieł sztuki i przemysłu, której protektorat przyjęła na siebie królowa-rejentka.

Program wystawy jest bardzo obszerny; obejmuje on 14 grup, a mianowicie: sztuki wyzwolone, hygienę, gry, ćwiczenia fizyczne, przemysł chemiczny, sztukę i przedmioty religijne, tkactwo i przędzalnictwo, metalurgję, kopalnie i przemysł leśny, inżenierję, architekturę i roboty publiczne, mechanikę, elektryczność, koleje i inne środki lokomocji, przemysł spożywczy, rolnictwo, wreszcie przedmioty różne, niedające się podciągnąć pod którąkolwiek z powyżej wymienionych grup.

Wystawa trwać będzie do końca października.

Wszelkich bliższych informacyj udzieli tutejszy konsulat hiszpański.

= Rewizja kolei.

Dzisiaj rano wyjechał nadzwyczajnym pociągiem ze stacji Warszawa nadwiślańska w stronę Kowla dyrektor rady zarządzającej z ramienia ministerjum komunikacji inżenier, Miasojedow, wraz z zastępcą dyrektora tej kolei, inżenierem Raszewskim, i wszystkimi naczelnikami wydziałów.

Komisja, mająca zbadać pod względem sanitarnym linję i urządzenia kolejowe do Kowla, jutro powraca do Warszawy.

= Nowa siedziba.

Towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy przeniosło się od 1-go lipca r. b. na ulicę Świętokrzyską nr. 29 do lokalu, który się obecnie odnawia.

Po zupełnem wyrestaurowaniu, co nastąpi za parę tygodni, odbędzie się uroczyste poświęcenie nowej siedziby, przy udziale zaproszonych osób.

= Na letnich mieszkaniach.

Letnicy z okolic Jabłonny, Nowomińska i Mrozów narzekają na złą wodę do picia, która z powodu silnych upałów, w niektórych studniach wiejskich jest mętna i wymaga filtrowania.

Ruch koncertowy w miejscowościach nawet bardziej „uprzywilejowanych" jest prawie żaden.

Świeżo utworzone towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Michalskiego. w tych dniach rozpocznie występy w miejscowościach przez letników zamieszkanych.

= Record pływacki.

W ślad cyklistów, wioślarzy i pieszych sportsmenów pośpi i amatorzy pływania.

Jutro kilku z nich, uprawiających *con amore* sport pływacki, urządza record w dół Wisły na dość daleką metę, bo do Jabłonny.

Pierwszy, według wyciągniętego losu, popłynie o godzinie 7½ rano.

Następni podążą kolejno w odstępach co pół godziny.

Odpoczynki i zatrzymywania są dowolne.

Chodzi tylko o to, w jakim czasie każdy ze stawających do recordu przepłynie przestrzeń do Jabłonny, mianowicie do punktu w którym przybijają statki.

Dla kontrolowania wyścigu i dla odpoczynku uczestników, będzie użytych, poczynając od portu Śliwickiego aż do Jabłonny, 10 rozstawionych łodzi.

= Wycieczka sportowa.

Jutrzejsza wycieczka sportowa, urządzona przez delegację sterniczą Towarzystwa wioślarskiego, ma za cel miejscowość Lasy, na prawym brzegu Wisły, w górze rzeki położoną.

W programie pomieszczono moc zabaw sportowych, więc ćwiczenia gimnastyczne i atletyczne, wyścigi w workach, gonitwy konne, regaty itd.

Bufet na miejscu będzie urządzony przez restauratora klubowego.

Członkowie towarzystwa, których udział liczny jest zapewniony, nie opłacają żadnej składki.

Wyjazd łodziami z przystani o 8-ej rano.

= Russki klub cyklistów.

Russki klub cyklistów w Warszawie urządza w niedzielę, d. 30-go b. m., o godz. 11-ej rano, na szosie za Młocinami 25-wiorstowy wyścig dla członków swoich.

Start tuż za Młocinami.

= Olbrzymi kłos.

W jednej z cukierni pierwszorzędnych właściciel pokazuje gościom kłos żyta niezwykłej wielkości, zawierający pełnych ziarn 84.

Kłos przywieziono z Ciechanowa.

= Przy pracy.

W fabryce „Wulkan" na Pradze robotnik, Władysław Rosz, pracujący przy maszynie tokarskiej, uległ zgnieceniu palcy u prawej ręki.

Przy budowie domu pod № 4-ym przy ul. Łuckiej spadła ze znacznej wysokości Marjanna Lisowska i złamała rękę.

Na ul. Karmelickiej przy budowie kanału zdarzyły się dwa wypadki.

Robotnik Barboszewicz został uderzony kamieniem w głowę i stracił przytomność.

Ciężko rannego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

W parę godzin później Karol Petz, przez własną nieostrożność, wpadł do kanału.

Wydobyto go z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Andrzej Świątecki, b. konduktor kolejowy, dotknięty obłędem, rzucił się do Wisły.

Świąteckiego, po zaciętej walce z desperatem, wydobył brat jego Ksawery.

W gmachu szpitala Dzieciątka Jezus mamka, Eleonora Madejska, powiesiła się na haku, lecz, dzięki wczesnemu dostrzeżeniu wypadku, zdołano ją do zmysłów przyprowadzić.

Madejska przyczyny rozpaczliwego zamachu nie chciała wyjawić.

= Pożary.

Dziś, około godz. 5-ej zrana, pod № 30-ym przy ul. Długiej, w posesji p. Kociałtowicza, należącej do hotelu Drezdeńskiego, wynikł pożar.

Ogień wszczął się na poddaszu w prawej oficynie parterowej, nad pralnią Aronowicza.

Widocznie pożar nie rychło zauważono, gdyż w chwili przybycia oddziałów straży: z ratusza i Nalewek, dach już był w płomieniach, które nawet do mieszkań parterowych przez sufit zaczęły się przedzierać.

Łatwo sobie wyobrazić popłoch wśród mieszkańców ze snu zbudzonych.

Tak z tej, jak i z innych oficyn pośpiesznie wynoszono ruchomości.

Ogień w ciągu godziny ugaszono, lecz dach, wiązania belkowe i sufity w kilku pokojach są zniszczone.

Bielizna, rozwieszona na strychu, spłonęła.

Ogółem straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

Ze 30 pracownic, z przyczyny zgorzenia pralni, pozostało bez zajęcia.

Pod № 5-ym przy ul. Bugaj w mieszkaniu Rosenfelda od przewróconej świecy zapaliły się różne sprzęty.

Z tej samej przyczyny wynikł ogień w mieszkaniu Klepfisza pod № 11-ym przy ul. Franciszkańskiej.

W obu wypadkach domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

Dziś, przed południem, wynikł pożar pod № 73-im przy ul. Grzybowskiej, gdzie od rozlanej nafty zapaliła się podłoga.

Wreszcie pod № 29-ym przy ul. Senatorskiej szerzył się pożar w piwnicy, lecz straż ratuszowa ogień niebawem ugasiła.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— **Od d. 31-go lipca**, w poniedziałki, środy i czwartki, od godz. 11-ej przed południem, odbywać się będzie w kancelarji zarządu warszawskiej gminy starozakonnych (ulica Grzybowska № 26-ty) publiczna licytacja niewykupionych fantów, zastawionych w lombardzie bezprocentowym tejże gminy.

— D. 31-go lipca, w magistracie m. Piotrkowa, odbędzie się licytacja na budowę nowych ustępów na podwórzu zabudowania magistrackiego w Piotrkowie od rs. 1001 kop. 73; wadjum rs. 101.

— D. 31-go lipca, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. dochodu kasy miejskiej z rzeźni płockiej od rs. 4821 kop. 75 rocznie; wadjum rs. 1446 kop. 53.

# *Nekrologja.*

## † Ś. p. FRYDERYK WILHELM SCHMAJKE,

syn Wilhelma i Sabiny małżonków Schmajke, przeżywszy zaledwie lat 3 miesięcy 7, w dniu 27 lipca 1893 r. Bogu ducha oddał. Pozostali strapieni tym ciosem rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30-ym lipca, to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu, z domu № 18 przy ulicy Smoczej na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające.

Osobnych zaproszeń nie będzie. 2—3141

†

Ś. P.

Weronika Ludwika z Szymańskich

## ZBIKOWSKA,

wdowa po rejencie, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 71. Pogrążeni w głębokim smutku: syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra, w dniu 31-ym lipca, t. j. w poniedziałek, o godz. **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3147—

†

Ś. P.

## ZYGMUNT BEŁZA,

**syn Stanisława i Jadwigi Bełzów,**

przeżywszy lat 3 i miesięcy 11, zmarł dnia 29-go lipca 1893 r. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. —3148

†

Ś. P.

Wilhelmina z Papków

## GENELI,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 28-go lipca r. b. w majątku Rzuców, gubernji radomskiej, przeżywszy lat 63.

O czem pogrążona w głębokim smutku rodzina, zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych.

O dniu pogrzebu mającym się odbyć w Warszawie, osobne ogłoszenia zawiadomią. —3143

† W dniu 31-ym lipca r. b., jako w dzień imienin, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, za duszę

## ś. p. Ignacego Kowalskiego,

na które pozostała córka zaprasza życzliwych. —3128

† W dniu 31-ym lipca, to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p.

## Ignacego Szewczykowskiego,

odbędzie się za jego duszę nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele na Powązkach, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —3121—

† W dniu 31-ym lipca 1893 roku, w rocznicę śmierci

## ś. p. Józefa Spornego,

odbędzie się, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. 2—3132

† W dniu 31-ym lipca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci

## ś. p. Ignacego Jurkowskiego,

b. obrońcy, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —3142—



# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

## PODRÓŻ CESARSKA.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm przyjedzie tu w dniu dzisiejszym i uda się niezwłocznie do królowej Wiktorji.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Książę Walji wprost z wyścigów w Goodwood udał się do Portsmuth na przyjęcie cesarza Wilhelma. Spotkanie angielskiego następcy tronu z cesarzem niemieckim nastąpi na pokładzie krzyżowca „Osborne".

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Krążą pogłoski, iż w nadchodzącym tygodniu w Coves odbędzie się wyścig morski pomiędzy ks. Walji a cesarzem Wilhelmem. Ks. Walji prowadzić będzie jacht „Brittanica", cesarz Wilhelm jacht „Meteor".

## MANEWRY.

***Berlin*** 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Garnizon berliński wyrusza na manewry w d. 17-ym września. W Berlinie pozostanie tylko czwarty pułk gwardji, który trzymać będzie straż na odwachach. Powrót garnizonu berlińskiego zapowiedziany jest na dzień 14-ty października.

***Kiel*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Do portu tutejszego zawinęła flotylla, manewrująca pod komendą wiceadmirała Schrödera.

## WYBORY.

***Paryż*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Ruch wyborczy wzmaga się z dniem każdym. Dotychczas postawiło swoje kandydatury 1600 osób. Rząd popiera 396 kandydatów, z tych 271 w departamentach, 125 w Paryżu.

## KWESTJA EGIPSKA.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dziennik ministerjalny *Daily News* zamieszcza następujący komunikat półurzędowy z powodu pobytu kedywa Abbasa w Konstantynopolu: Urzędowe koła konstantynopolitańskie w zasadzie nie mają nic przeciwko poruszeniu nanowo kwestji daty ewentualnej ewakuacji Egiptu. Od ośmiu lat podobnego rodzaju kwestje wszczynane były często, nie narażały jednak na szwank przyjaznych stosunków pomiędzy Anglją a W. Portą. Kedyw ma wielkie powody do wdzięczności za okazywaną mu pomoc w zarządzaniu Egiptem, ma również dane do utrwalenia w swoim umyśle życzenia, aby pobyt anglików nad Nilem mógł być przeciągnięty na długie lata. Inspirowane przez prądy anty-angielskie dzienniki oświadczają, iż pobyt kedywa w Konstantynopolu stoi w związku z ofiarowaniem lordowi Cromerowi posady wicekróla Indyj Wschodnich. Pogłoski te nie mają żadnej podstawy, gdyż dotychczas ministerjum angielskie nie zajmowało się sprawą obsadzenia stanowiska wicekróla Indyj. Choćby nawet lord Cromer był odwołany z Egiptu i posłany na wicekrólestwo do Indyj Wschodnich, byłoby to jedynie uznaniem długoletnich zasług lorda dla sprawy angielskiej.

## WOJNA W SJAMIE.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— *Daily News* otrzymuje telegram z Bangkoku, iż poseł angielski w Sjamie na zasadzie świeżo otrzymanych instrukcyj od lorda Roseberego zachowuje się z wielką rezerwą względem zatargu sjamsko-francuskiego.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister spraw wewnętrznych, lord Rosebery, oświadczył w izbie lordów: W chwili obecnej rząd angielski nie może dać zupełnych wyjaśnień w sprawie sjamskiej. Pomiędzy francuskim ministrem spraw zewnętrznych, Devellem, a lordem Dufferinem, odbywają się codzienne konferencje. Postawa rządu angielskiego była od początku taką, iż niedawała pozorów do posądzeń o niewłaściwą i nielegalną interwencję; pomimo to, myślała Anglja i o zabezpieczeniu interesów swoich poddanych w Bangkoku. W ostatnich dniach rząd angielski zalecił stanowczo rządowi sjamskiemu, aby ten ostatni starał się o jaknajrychlejsze pogodzenie się z Francją. Obecne wypadki w Sjamie nie są bynajmniej dla Anglji obojętne. Ze względu na zastój handlowy należy ubolewać, iż Francja zarządziła blokadę, która rozbudzić może wiele drzemiących spraw międzynarodowych. Blokada urzędownie nie jest dotychczas notyfikowana; może nie będzie zbyt śmiałem przypuszczenie, iż będzie niebawem odwołaną. O zatargach granicznych

pomiędzy Anglją a Francją mowy być nie może, gdyż terytorja angielskie na półwyspie indochińskim ani w jednym punkcie nie graniczą z terytorjami francuskiemi.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ambasador russki w Londynie oświadczył, iż zatarg sjamsko-francuski uważa za sprawę czysto lokalną.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Oczekiwanem jest lada dzień porozumienie się Francji z Anglją w sprawie sjamskiej. Rząd francuski ma odstąpić od pretensyj do terytorjów nad górnym Mekongiem, rząd zaś angielski przestanie zaprzeczać Francji praw własności do terytorjów z biegiem rzeki.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według wiadomości, otrzymanych przez ministerjum spraw zagranicznych, rząd sjamski gotów jest zgodzić się na zajęcie przez Francję prowincyj Battamhang i Angkor pod warunkiem, aby blokada była niezwłocznie zdjętą.

## GROŹNY POŻAR.

***Paryż*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dziś, o godzinie 5 ej rano, na Quai Rappel wybuchł pożar straszliwy. Pomimo wielkich wysiłków straży ogniowej, płomienie szerzą się dotychczas. Jak dotąd, stało się pastwą pożaru 15 wielkich śpichrzów i znaczna liczba zabudowań prywatnych. Szkody wynoszą pięć miljonów franków. Płonąca przestrzeń 700 metrów przedstawia widok przerażający. Sto pięćdziesiąt rodzin pozostało bez dachu. Kilkunastu strażaków poniosło ciężkie rany.

***Paryż*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zgliszcza pożaru na Quai Rappel dymią jeszcze. Całe wybrzeże na przestrzeni 200-tu metrów leży w gruzach. Ogółem ogień pochłonął budynki na obszarze 30,000 metrów kwadratowych. Straty większe, niż na razie obliczano, gdyż ogień przedostał się do ogromnych składów drzewa i absyntu, które zniszczył doszczętnie.

## CHOLERA.

***Madryt*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W prowincji Coruna, w Pindo, zdarzyło się kilka śmiertelnych wypadków cholery.

***Konstantynopol*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W Smyrnie stwierdzono kilka wypadków cholerycznych. Choroba miała być zawleczoną do Smyrny przez okręt francuski. Parowce, kursujące pomiędzy Grecją a Egiptem, nie zabierały dziś pasażerów.

***Konstantynopol*** 29-go lipca. (*T. p. K. W.*)— Wobec skonstatuwanych świeżo wypadków cholery w Smyrnie, wszystkie transporty, idące z zatoki Smyrneńskiej, poddawane są dziesięciodniowej kwarantannie w Clazonienie, Beyrucie, lub Fripolidzie.

***Budapeszt*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W tokaderskich kopalniach węgla, w okolicach Gran, wybuchło bezrobocie częściowe. Górnicy żądają podwyższenia płacy i skrócenia dnia roboczego. Starsi robotnicy siłą zmuszają młodszych do zaprzestania roboty. W powstałej z tego powodu bójce kilkunastu odniosło ciężkie rany. Żandarmerja aresztowała i odstawiła do Gran przywódzców ruchu.

***Berlin*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* obwieszcza, iż władze wojskowe wydały rozporządzenie, mające na celu zaradzenie skutkom wyłączenia z użytku zboża russkiego, w razie, gdyby świeżo ogłoszona podwyżka celna na produkty russkie miała pociągnąć za sobą zmniejszenie dowozu zboża z Rosji na terytorjum niemieckie.

***Berlin*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Niemiecka rada związkowa odroczyła posiedzenia swoje na czas dłuższy.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Królestwo duńscy wraz z księciem Waldemarem odpłynęli na pokładzie parowca „Danebrog" do Kopenhagi.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — *Biuro Reutera* donosi, że Anglja objęła protektorat nad wyspami Salomona.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W całej Anglji w chwili obecnej sto tysięcy górników należy do bezrobocia.

***Londyn*** 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Konstantynopola donoszą, iż nowe rozruchy wybuchły w Armenji, mianowicie w Cezarei.

***Rzym*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Messynie, w forcie Agliastro, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zdarzyła się silna eksplozja prochu. Pięciu żołnierzy poniosło tak ciężkie rany, iż niema nadziei utrzymania ich przy życiu.

***Belgrad*** 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pomiędzy komisją śledczą skupczyny a gabinetem wszczęły się poważne nieporozumienia. Ministerjum oświadcza się przeciwko nadawaniu komisji śledczej atrybucyj sądowych, podczas gdy komisja śledcza zamierza zarządzić uwięzienie oskarżonych b. ministrów i posunąć sprawę do ostateczności. Wobec nieporozumień krążą pogłoski, iż gabinet zagroził dymisją. Mówią również, iż jenerał Sawa Gruicz otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu. Oczekiwaną jest decyzja króla Aleksandra, który nie pochwala wprawdzie koniecznych czynności komisji skupczyny, nie chce jednak stawiać przeszkód prawnemu przebiegowi śledztwa. Wzburzenie umysłów w całej Serbji jest znaczne.

***Belgrad*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W kołach rządowych utwierdza się przekonanie, iż przesilenie ministerjalne będzie zażegnane, dzięki osobistej interwencji króla Aleksandra.

***Sofja*** 29-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jutro rozpoczną się wybory na następującą pięcioletnią kadencję posłów do Sobranja.

***Konstantynopol*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Kedyw Abbas wyjechał dziś z powrotem do Kairu.

***Berlin*** 29-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 213 40 (wczoraj 212.30)
Ruble na dostawę 212 00 (wczoraj 212.25)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Staremu nudziarzowi.* — Sz. pan niedość uważnie ustęp omawiany odczytał. Nie było w nim ani pochwały, ani nagany dla formy rządu, bo nie potrzebuje ona ani nagan, ani pochwał, jako jedno z ogniw ewolucji politycznej. Było tam właśnie stwierdzenie faktu, iż Serbja stąpa obecnie po gruncie chwiejnym, bo niedostatecznie doświadczeniem własnem wypróbowanym, a w tym sensie omawiany ustęp wodą na niczyj młyn być nie może. Pierwszy lepszy zresztą katalog dzieł politycznych wskaże sz. panu bardzo wiele źródeł naukowych, które uważają t. zw. parlamentaryzm za formę przestarzałą, a stawiają natomiast u szczytu t. zw. federalizm, którego typ zmodyfikowany przyjęła u siebie częściowo Szwajcarja. Czy i sądy tych uczonych uznałby sz. pan za niewłaściwe?

— *Stałemu prenumeratorowi w Krasnymstawie.*—Od początku b. m. dyrekcje szczegółowe Tow. kr. ziemskiego wydają już osobom interesowanym nowe $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne. Termin odbioru listów skonwertowanych dowolny.

— *Panu E. S. z ul. Kruczej.*—Po złożeniu pasportu, jako dowodu legitymacyjnego do zameldowania, pasport można następnie odebrać i trzymać przy sobie.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Jak dotąd, wyprawianie pociągów spacerowych do Sobót pozostaje w sferze projektów.

## GIEŁDA.

*Warszawa,* 29-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie 211.—, co się równa kursowi 47.40 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty bardzo drogim kursem 47.40 (odpowiadającym kursowi 211.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy nader chętnym pokupie waluty podniesiono tę cenę do 47.60 ((t. j. 210.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 47.60 i z odbiorem do woli oddawcy również oo końca sierpnia r. b. po 47.40; nadto zamieniano Berlin wpłatowy na dostawy wrześniowe i sierpniowe z dopłatą do dostaw 5 kop.

**Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 47.40, $47.42\frac{1}{2}$, 47.45, 47.50, $47.52\frac{1}{2}$, 47.55, 47.57 i 47.60, przeważnie jednak po kursach 47.50, $47.52\frac{1}{2}$ i 47.55. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.65, za Londyn krótki 9.67, za Paryż krótki 38.55 i za Wiedeń krótki 77.75, przy chęci płacenia 47.55 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie $2\frac{1}{2}\%$, w Paryżu $2\frac{1}{2}\%$ i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.50 i po 97.40, stosownie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 103.25 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50 oraz po 95.— trzy następne serje, bez obrotów. Pożyczki wewnętrzne z r. 1893-go chciano zbywać po 100.—.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.65 i po 100.45 cztery następne serje, oraz po 99.20 listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}\%$, a umieszczono kilka tys. I-ej serji po 100.55, według ceduły, oraz kilkanaście tys. $4\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych ziemskich po 99.10 i 99.05.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 101.60 IV-ej ser. i po 101.35 V-ej i VI-ej ser., których szukano po 101.—, a wzięto kilka tysięcy IV-ej s. po 101.30, oraz kilka tysięcy VI-ej serji po 101.25.

Za kilka tys. 6% listów zastawnych kaliskich otrzymano po 103.25.

Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. połudn. russkiego dnieprowskiego po 828.— i 838.—, poszukiwano akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 290.—, przy zaofiarowaniu po 294.— i zncleziono kilkanaście sztuk po 291.—; szukano nadto akcyj Tow. fabr. cukru Czersk po 300.—; za kilkanaście sztuk akcyj Hermanowa zapłacono po 379, przy żądaniu po 383.—. Ofiarowano akcje Tow. Łyszkwice po 373.— i po 128.50 akcje Starachowickie. Otrzymano po 417.— za kilkanaście akcyj Tow. zakładów w Zawierciu.

Kupony celne w żądaniu po rs. $1.55\frac{1}{4}$.

**Godzina 12-ta.** Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. $11.43^3$, do $11.46^4$ *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. $9.12\frac{1}{2}$— 2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

*W. O.*

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 28-ym lipca r. b. — Dostawy ziarna, jak zwykle w piątek, były ograniczone i składały się wyłącznie z małych partyjek towaru. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, z tego z próbek 200 korcy, kupowano tylko białą po 6.10 i 6.15. Żyta tylko 200 korcy ofiarowano, wyborowe gatunki osiągały 4.50, średnie po 4.35. Dowóz owsa wynosił 200 korcy, oddawano stosownie do gatunku 3.30 do 3.70. Siano nabywano po 45 do 50 kop., słomę po 25 i 28 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29-go lipca 1893 r.

| | wyszło: | | przyszło: | | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Żyta | — | wag. | — | wag. | 10 | wagonów |
| Owsa | — | „ | — | „ | 4 | „ |
| Mąki żytniej | — | „ | — | „ | 1 | „ |
| Mąki pszennej | — | „ | — | „ | 2 | „ |
| Kaszy jaglanej | 2 | „ | 3 | „ | 112 | „ |
| Kaszy gryczanej | — | „ | — | „ | 3 | „ |
| Ryżu | — | „ | — | „ | 14 | „ |
| Pszenicy | — | „ | — | „ | 18 | „ |
| Jęczmienia | 1 | „ | 1 | „ | 4 | „ |
| Grochu | — | „ | — | „ | — | „ |
| Gryki | — | „ | — | „ | 8 | „ |
| Cebuli | — | „ | — | „ | — | „ |
| Fasoli | — | „ | — | „ | — | „ |
| Łoju | — | „ | — | „ | 8 | „ |
| Makuchów | — | „ | — | „ | — | „ |
| Mąki kartoflanej | — | „ | — | „ | — | „ |
| Kukurydzy | — | „ | — | „ | — | „ |
| Cukru | — | „ | — | „ | — | „ |
| Rodzenków | — | „ | — | „ | 2 | „ |
| Żelaza | — | „ | — | „ | — | „ |
| Tranu | — | „ | — | „ | — | „ |
| Razem | 3 | wag. | 4 | wag. | 176 | wagonów. |

**Wełna.** *Carycyn* 21-go lipca. — Usposobienie tutejszego rynku wełnianego jest spokojne, w ciągu ostatniego tygodnia domy zagraniczne nabyły około 25,000 pudów wełny po rs. 6 za pud. Skutkiem wysokiego kursu rubla, tranzakcje coraz bardziej są zawierane. Z gubernji wewnętrznych popyt bardzo mały.

**Nasiona oleiste.** Zapasy nasion oleistych prawie we wszystkich miejscach produkcji są już na wyczerpaniu skutkiem ogromnych zakupów, dokonanych w ostatnich czasach przez olejarnie. W gubernjach wschodnich i nadwołżańskich są jeszcze niewielkie partje na sprzedaż. Widoki urodzaju nasion oleistych w państwie są bardzo pomyślne; jedynie tylko rzepaki ucierpiały dość mocno. Popyt na nasiona oleiste z nadchodzącego zbioru zaczyna się już uwydatniać w portach południowych, gdzie spekulanci kontraktują wielkie partje na wywóz. Na rynku warszawskim popyt na rzepaki nasze do Niemiec zaczyna wzrastać; kilka większych partyj już zakontraktowano.

**Len** miał obroty prawie żadne, ceny zaś nominalnie nie zmienione.

**Siano z Rosji.** Do Londynu nadeszła już pierwsza partja siana z Rosji, w ilości 750 tonn, lecz nie zdołała zadowolnić odbiorców, którzy skarżą się na złe opakowanie i niedostateczne prasowanie. Zapotrzebowania siana trwają w dalszym ciągu. Za siano russkie firmy angielskie płacą 5 funt. 10 szyl. za tonnę.

**Skóry.** Stale równomierny dowóz bydła na targ praski sprawia, iż handel surowemi skórami wołowemi na tym rynku jest dokładnie dostosowany do tego dowozu; wiadomo jest, iż więcej niż oznaczoną, pewną stalą ilość skór kupić tu nie można; w razie więc potrzeby popyt zwraca się gdzieindziej, na Pradze załatwiając tylko potrzeby bieżące. Dzięki temu też wahania cen są bardzo rzadkie i małoznaczne. Obecnie na sztuki płaci się rs. 7 do rs. 12 i 14, względnie do grubości i wielkości, na wagę zaś za funt skóry nieoczyszczonej z rogami w sztukach lekkich 11 i $11\frac{1}{2}$ kop., w cięższych wagi 75 do

85 funt. 12 i $12\frac{1}{2}$. Skóry oczyszczone, bez rogów, o 1 kop. na funcie drożej. Skórki cielęce nieco słabiej, przy mniejszem zapotrzebowaniu wywozowem i obfitości towaru; niemniej płacono za skórki suche, dobre rs. 19 do rs. 20 za pud. Skóry końskie bez zmiany: rs. 3.30 do rs. 5 za sztukę.

**Wywóz zboża z Rosji** wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

| | 24 czerwca 1893 r. | 17 czerw. 1893 r. | 27 czerw. 1891 r. | 28 czerw. 1890 r. |
|---|---|---|---|---|
| | k w a r | t e r | ó w | |
| Pszenicy . . . | 230.000 | 326,400 | 205,000 | 218,000 |
| Żyta . . . . . | 30,200 | 81,900 | 151,000 | 103,000 |
| Jęczmienia . . . | 185,000 | 142,650 | 60,200 | 47,000 |
| Owsa . . . . . | 172,000 | 69,750 | 236,000 | 72,000 |
| Kukurydzy . . | 22,800 | 16,125 | 56,500 | 9,000 |

Godnym zaznaczenia jest powiększający się z każdym tygodniem wywóz z Cesarstwa artykułów pastewnych, do których i jęczmień zaliczyć należy.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. — W wykonaniu zapisu b. p. Rozalji Flatau, pod nazwaniem „Jakóba Ludwika Flatau", na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia r. b., przy udziale osób w testamencie wskazanych, z procentów od legowanego kapitału, przyznała dwa posagi po rs. 320 pannom: Ruchli Sztern z m. Rawy i Adeli Singer z m. Sieradza.

Wydanie posagu z procentami nastąpi po przedstawieniu najpóźniej w ciągu lat pięciu od dnia przyznania posagu, Radzie Miejskiej, aktu o zawarciu przez wybrane kandydatki małżeństwa.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci** wyznania mojżeszowego fundacji małżonków Bersohn i Baumann podaje do wiadomości, iż od d. 1-go marca do d. 1-go lipca r. b. wpłynęły od niżej wymienionych osób dobroczynnych następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od p. Markusa Krolla rs. 25, od komitetu synagogi na Tłomackiem ofiary zebrane od różnych osób w r. z. rs. 123, od p. Hipolita Wawelberga, członka zarządu szpitala, ofiara do dyspozycji zarządu szpitala rs. 3,266 kop. 55, od p. Markusa Krolla rs. 25, od pani C. B. ofiara roczna za r. 1893-ci rs. 1,000, od pp. Juljusza i Anny małż. Ginsbergów rs. 20 — razem rs. 4,459 kop. 55.

Ofiary w naturze: od pp. Lurje i Gurian za pośrednictwem p. A. Wiederszala: 10 arszynów białej ceraty, od p. M. I. Wrocławera za pośredn. p. A. Widerszala: 7 arszynów białej ceraty.

Za powyższe ofiary zarząd szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Za prezesa zarządu szpitala **Jan Bersohn.**

## Nauka i wychowanie.

**Biuro** kaucjonowane nauczycielskie Klementyny Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24686

**Buchalterji** i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 24370

**Konwersacja** francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 23266

**Potrzebna** nauczycielka do dwojga dzieci. Grzybowska 15, mieszkania 11, od 1—2 lub od 6—7 po południu. 25184

**Potrzebna** nauczycielka na godzinyy, dla uczennicy zdającej do gimnazjum. Tamka 16, mieszkania 7, od 10-ej zrana do 6-ej po południu. 25108

**Potrzebna** na wieś młoda nauczycielka, z 4-klasowem wykształceniem. Oferty pod „Nauczycielka" przez Koniecpol. 24908

**Potrzebny** nauczyciel śpiewu, za przystępną cenę. Krucza 25, m. 13. 25012

**Realista** z patentem i świadectwem poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 26—3. (Księgarnia). 25027

**Udziela** lekcyj kroju po domach i u siebie krojczy damski, przybyły z Berlina, z pierwszym patentem akademji krawieckiej, włada polskim, russkim, niemieckim. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Wierzbowa 8, pod „Krojczy." 25206

## Doniesienia osobiste.

**List** dla Zdzisi na poczcie. Ber. L. D. K. Lin. 25230

**Urzędnik**, katolik, lat 30, pobierający 1,200 rs. pensji, szuka żony młodej, z niewielkim posagiem. Dyskrecja zapewniona. Oferty serjo poste-restante K. J. 12. 25113

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Poszukuję** posady buchaltera na parę godzin dziennie. Zórawia 6, m. 15. 24656

**Administrator** browaru lub dystylarni, pracujący od wielu lat w tej branży, przytem doświadczony buchalter i korespondent, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. „M. D. 30" w Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8. 24940

**A. Młody**, inteligentny czeladnik mularski, zdolny, posiadający bardzo dobrze rysunki i języki, poszukuje odpowiedniej stałej posady. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Mularzowi." 25020

**Człowiek** 33-letni, biedny, prosi panów chlebodawców o pracę jakąbądź. Proszę zostawiać oferty w Kurjerze dla „S. r." 25181

**Freblówki** różnych narodowości, gospodynie uzdolnione, kasjerki, ekspedjentki, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21555

**Młody** człowiek, z odpowiedniem wykształceniem i praktyką, poszukuje posady inkasenta, magazyniera lub t. p. w zakładzie fabrycznym lub handlowym. Na żądanie kaucja do rs. 1,000. Łaskawe oferty proszę złożyć pod literami „J. G. 1,000" w Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8. 25144

**Meldunki** za pokoik lub wynagrodzenie może prowadzić kawaler. Krochmalna № 45, m. 23. 25218

**Młody** człowiek, ze znajomością języka niemieckiego, życzy sobie zająć miejsce w interesie handlowym lub technicznym. Adres: Chmielna 23, m. 3. 25217

**Osoba** młoda, inteligentna, z dziewczynką 7-letnią, bezinteresownie przyjmie miejsce na wieś lub w Warszawie, ze znajomością gospodarstwa, kroju i szycia. Chmielna 25, m. 2, u Dobieckiej. 25221

**Osoba** inteligentna, znająca gospodarstwo miejskie, wiejskie, dobrą kuchnię, poszukuje miejsca. Może się zająć dziećmi lub osobą starszą. Rekomendacja poważna. Kanonja 20, mieszkania 3. 25200

**Osoba** w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, m. 34. 25035

**Przepisuję** po russku i po polsku po 4 kop. arkusz. Oferty do Biura ogłoszoń, Senatorska 26, dla „S. r." 25235

**Poszukuję** miejsca za służącego do pokojów jako lokajczyk. Ulica Wiejska 3, mieszkania 3. 25195

**Panienka** z czteroklasowem wykształceniem życzy sobie przyjąć miejsce lektorki w miejscu lub na wyjazd. Chmielna № 76, Antonina Baranowska. 2048r

**Rządca** posiadający chlubne świadectwa za 7 lat pracy w jednem miejscu, w sile wieku, żonaty, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Rządca gospodarz." 24663

**Rybak** poszukuje posady, posiadający chlubne świadectwa kilkoletniej pracy, który może zająć się ulepszeniem rybołówstwa lub założeniem takowego. Wiadomość: ulica Zakroczymska № 9, m. 29. 25209

**Subjekta** lub pomocnika buchaltera poszukuję miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. D. Z. 25190

**Skończony** agronom, w sile wieku, energiczny, prowadzący od lat wielu znaczne interesa, poszukuje miejsca administratora lub plenipotenta. Ulica Hoża 34, m. 5. 25061

**Student** poszukuje zajęcia na prowincji u rejenta lub adwokata przysięgłego od 1-go września do marca. Wiadomość (adres) Dąbrowa Górnicza W. D. poste-restante. 24824

**Urzędnik** wydziału taryfowego kolei żelaznej, specjalista, obznajmiony z gruntownem obliczaniem frachtów i kalkulacją taryfową, przyjmie odpowiednie zajęcie w godzinach pobiurowych. Oferty „Kalkulacja" przyjmuje kantor Kurjera. 24872

**Wykwalifikowany** buchalter i korespondent w językach russkim, polskim i niemieckim, z 17-letnią praktyką w różnych branżach kupiectwa (ostatnie trzy lata samodzielnie prowadził większy interes), mający gotówką rs. 3,000, pragnie wstąpić jako czynny wspólnik do interesu już egzystującego lub poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty sub „G.", Nowolipie 34, m. 12. 25238

### b) Zaofiarowane.

**A) Szwaczki** koszul męzkich, dziurkarki potrzebne, robota stała. Fabryka bielizny „Pierwsza Warszawska Konkurencja", Nowy-Świat 33. 25074

**Chłopcy** od lat 15-tu potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohna, ulica Elektoralna 3. 25236

**Do magazynu** mód w Libawie (Kurlandja) poszukiwaną jest uzdolniona modniarka.—Wymaganą jest znajomość języka niemieckiego lub russkiego. Senatorska 22, mieszkania 31. 25075

**Do warsztatu** szewckiego potrzebny jest uczeń z początkami. Bednarska № 26, stróż wskaże. 25068

**Do kwiatów** potrzebne panny uzdolnione i zwijaczki. Leszno 18, mieszk. 40. 24244

**Galwanizer** zdolny potrzebny jest zaraz na stałe. Miodowa 4, zakład złocenia. 25143

**Niemki**, francuzki, polki freblówki, z dobremi rekomendacjami, znajdą pomieszczenie zaraz i po wakacjach przez Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 25233

**Ogrodnik** dzierżawca potrzebny, z kaucją. Zbyt jarzyn i owoców zapewnia się na miejscu. Wiadomość: Chmielna 80, m. 6. 24782

**Potrzebni** uczniowie do zakładu stolarskiego. Chłodna № 32, m. 18. 24683

**Potrzebne** panny zdolne do pudełek. Świętojańska 4, mieszkania 4, od godziny 1-ej do 2½. 24851

**Potrzebne** są panny do kwiatów; robota może być wydawana za dom. Zakład polski Plac Krasiński № 3. 24849

**Potrzebne** maszynistki do bielizny męzkiej. Ulica Obożna № 8, mieszkania 14. 25177

**Potrzebni** uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Nowy-Świat 12. 25099

**Potrzebna** zdolna dziurkarka do bielizny.—Kościelna 6, Makowska. 25173

**Potrzebny** jest ślusarz, który ukończył 4 lub 5 klas, może być ze szkoły technicznej, a zarazem obznajmiony z robotą wyrobów żelaznych i prowadzeniem rachunków. Ul. Dzielna 93. 25115

**Potrzebny** jest na wyjazd subjekt handlowy do składu chemikalij i farb. Niemiecki wymagalny. Oferty: Biuro Komisowe „Monopol", Senatorska 28. 25057

**Potrzebna** panna do bielizny, maszyna Whelera-Wilsona. Włodzimierska № 4, mieszkania 16. 24757

**Potrzebna** kantorowa do pralni. Twarda № 11. 25024

**Potrzebny** terminator do rękawicznika i panienka podręczna. Plac św. Aleksandra № 13, sklep rękawiczniczy. 25015

**Panny** kompletnie zdolne do staników i spódnic, z lepszych magazynów, potrzebne zaraz. Zielna 27, parter. 25010

**Potrzebne** panny do maszyny Wilsona, podręczne do bielizny, zaraz i od pierwszego.—Marszałkowska 90, mieszk. 12. 25064

**Potrzebne** są podręczne i uczennice do bielizny. Szczygla № 5, m. 15. 25239

**Potrzebny** zaraz inżenier-mechanik z dłuższą praktyką do samodzielnego zarządzania fabryką maszyn. Pensja roczna 1,500 rs., mieszkanie i opał. Zgłoszenia wraz z dowodami naukowemi, świadectwami i fotografją pod adresem „Inżenier" do Biura ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Warszawa, ulica Senatorska 26. 25237

**Panny** potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione do żałobnych kapeluszy i sukien. Świejkowski, Senatorska № 32. 25225

**Potrzebne** panny do staników. Ulica Szpitalna № 4, mieszkania 16. 25226

**Potrzebne** staniczarki i podręczne zaraz.—Marszałkowska 116—20. 25220

**Potrzebne** zdolne prasowaczki. Chmielna 37, pralnia. 25214

**Potrzebny** chłopiec w wieku lat 16—18, umiejący czytać, do posyłek. Zgłosić się: 9—10-ej zrana, Leszno 31, m. 21. 25180

**Potrzebny** uczeń do zakładu tokarsko parasolniczego. Pierwszeństwo mają z prowincji. Marszałkowska 94. 25183

**Potrzeba** dobrej farbiarki, zdolnych i podręcznych do pracowni kwiatów. Orla 10, mieszkania 4. 35186

**Potrzebne** podręczne do krawieczczyzny. Ul. Podwale № 6, mieszkania 4. 25188

**Potrzebny** jest agronom, kawaler, do zarządu większym majątkiem w bliskości Warszawy. Kaucja 3,000 rs. Wiadomość: Królewska 39, mieszkania 7, od 4 do 6-ej. 25192

**Potrzebny** jest robotnik do pedałówki. Wiadomość w drukarni Bratmana, ulica Długa 42. 25198

**Potrzebne** są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 25201

**Potrzebna** wykończarka i zwijaczka do pończoch. Aleje Jerozolimskie 58, m. 20. 25145

**Potrzebni** są czeladzie, chrześcjanie, do fabryki kapeluszy męzkich. Świętojerska 34, m. 2. 24926

**Panny** uzdolnione do szycia kołder potrzebne zaraz; zajęcie stałe. Nowy-Świat № 49, skład pościeli. 25109

**Zakład** ślusarsko-mechaniczny potrzebuje uczniów. Tłomackie 13. 24636

**Zdolny** drukarz litograficzny potrzebny zaraz do pp. Jermułowicza i Bergmana w Sosnowicach. 2038r

## Kupno i sprzedaż.

**A). Do sprzedania** tanio kozeta, dwa fotele, stolik, garnitur czarny, fantazyjny, otomana. Krucza 49, tapicer. 24860

**Antykwarjusz** Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 25151

**Bułka** tarta do sprzedania, pud rs. 1.70. Piekarnia Nowa, Nowy-Świat 68. 24941

**Bardzo** tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 23074

**Biurko** dębowe o 9-iu szufladach, takiż fotel rzeźbiony, razem rs. 45. Świętokrzyzka 15, kawiarnia. 25240

**Do sprzedania** para rosłych, karych ogierów. Wiadomość: Nowy-Świat 41, u stangreta Jana. 2040r

**Do sprzedania** fortepian w dobrym stanie. Żelazna 33, sklep Czerwińskiego. 25204

**Fabryka** mebli giętych, Smolna 16, w dalszym ciągu wyprzedaje meble po cenach zniżonych. 24809

**Faeton** nowy, mocny, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna 55, u stróża. 25065

**Garnitur** mebli doskonałej roboty z powodu wyjazdu do sprzedania. Marszałkowska 60, m. 14. 25182

**Jest** do sprzedania w lombardzie, Długa 25, dwie szafy z lustrami, kasa ogniotrwała, umywalka ze stoliczkiem, blat marmurowy czarny, lustro owalne, wilk przed łóżko, dywan duży. 25199

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 23332

**Kupuję** maszyny krawieckie, wykupuję z lombardów. Dzika 20, mieszk. 34. 25111

**Krzesła** dębowe do stołowego pokoju są do sprzedania w zakładzie stolarskim Ignacego Ślaskiego, ul. Pańska № 66. 25141

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny, a dawniej na Chłodnej. 24253

**Karetę** i parę koni: wałacha i klacz, sprzedam. Marszałkowska 104. 25205

**Krowa** rasowa mleczna do sprzedania. Nowożytnia 38. 25208

**Lampa** majolikowa, szafy, sprzęty kuchenne do sprzedania. Żórawia 6—26. 25194

**Meble** bardzo tanio własnego wyrobu w magazynie mebli A. Tarnowskiego, wprost hotelu Europejskiego. 24919

**Mebelki** buduarowe, stoły, łóżko, maszyna do plisowania, wieszadło do okryć, zaraz do sprzedania. Bednarska 21. 25156

**Meble** miękkie jutą kryte, lampa wisząca, kula dla chorego na nogi, kufer podróżny, „Tygodnik Ilustrowany" lata 1880—1887. Hoża 13, m. 1. 25043

**Motor** gazowy o sile trzech koni, w dobrym stanie, z transmisją, do sprzedania za cenę przystępną i lokal fabryczny do wynajęcia.—Dzielna № 15, wiadomość u stróża, od 9—12, 4—7-ej. 24792

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 25234

**Od** godziny 9 rano do 11-ej i od 3 do 5-ej, do sprzedania garnitur mebli czarnych, jutą krytych, portjera, lustro, stolik do kart, magiel żelazny pokojowy. Trębacka № 3, mieszkania 2. 25213

**Pozostawiłem** do sprzedania amerykan skrzynkowy za rs. 180 w fabryce Karola Bergera, Leszno № 6. 24451

**Powozik** w dobrym stanie, mały, do sprzedania. Nowolipki № 75. 25203

**Pianino** systemu amerykańskiego tanio do sprzedania. Długa 25, lombard. 24852

**Rower** angielski nowy, Dunlop 93, bardzo tanio sprzedam. Świętojerska 12, mieszkania 5. 25153

**Smołę** na centnary i beczki sprzedaje skład D. Dyderskiego, Krucza № 44. 24580

**Sommer**, Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej, otrzymał transport obić papierowych po cenach niezwykle niskich, w gustownych i oryginalnych deseniach. 25207

**Tanio** garniturek mebli buduarowy. Żórawia 5, mieszkania 1. 25000

**Wolant** familijny, mało używany, do sprzedania u lakiernika. Długa № 20. 24673

**Wałach** anglo-kłusak, złoto-gniady, 5 lat, wyjeżdżony pod wierzch i do zaprzęgu; tamże uprząż russka, siodła, sanki wyścigowe, linijka do sprzedania. Ul. Krucza № 9, od 3 do 5-ej po południu, stróż wskaże. 25212

## Interesa handl. i majątk.

**Apteka** do sprzedania, mająca 4 tysiące rubli obrotu. Wiadomość w aptece Ekerkunsta na Lesznie, u W-go Bolesława Ogilby. 24375

**Do sprzedania** kolonja z zabudowaniem i ogrodem za rs. 8,000. Wiadomość na Czystem, za rogatką Jerozolimską, u sołtysa. 25058

**Do sprzedania** lub wydzierżawienia 16 włók gruntu, 100 mórg łąk, z budynkami, wieś Szczebaków, gubernja kielecka, miasto Wiślica na granicy austrjackiej, powiat pińczowski. 24671

**Do sprzedania** sklep spożywczo-kolonjalny zaraz, z powodu otrzymania posady rządowej. Aleja Jerozolimska № 31, m. 10. 24814

**Dom**, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokcie, do sprzedania. Czerniakowska 4. 25023

**Do sprzedania** sklep mydlarsko-spożywczy. Fabryczna № 6. 25019

**Dom** do sprzedania w Siedlcach, drewniany, nowy, z ogrodem, przy głównej ulicy. Cena umiarkowana. Wiadomość: restauracja Skibniewskiego, Siedlce. 25187

**Interes** spokojny, dobrze procentujący, chcę zamienić na majątek ziemski lub folwark od 5 włók do 15, mogę dopłacić. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod „Dobry interes." 24363

**Dom** do sprzedania za rogatką Jerozolimską, ulica Tarczyńska № 7, za 6,000 rs., blisko tramwaj „Stacja towarowa." 24267

**Jest** do odstąpienia interes spokojny, dobrze procentujący, bez konkurencji i bez ryzyka, potrzebny kapitał do 6 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Bez konkurencji." 24366

**Jest** do sprzedania ogród owocowy za rogatkami Wolskiemi, łokci kwadr. 3,500, po 30 kop., obok kościoła. Wiadomość: Zaokopowa № 5, m. 1. 24929

**Korzystny** interes. Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowy-Świat № 8. 24793

**Kawiarnia** z garkuchnią do sprzedania. Ul. Twarda № 38. 25042

**Korzystnie** sprzedam dobra ziemskie, domy w Warszawie na 10%, w okolicy kolei wiedeńskiej, kapitały do lokacji, u pełnomocnika, Marszałkowska 136, mieszkania 15, do 10-ej i 4—7-ej. 24934

**Magle** wiedeńskie do sprzedania. Nowomiejska № 3. 24844

**Magle** do sprzedania różnych systemów. Fabryka egzystuje od roku 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 19448

**Poszukuję** dzierżawy apteki z obrotem 3 do 4,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Apteka." 23824

**Pośrednik** mogący dostarczyć nabywcę na fabrykę lub wspólnika z kapitałem od 10,000 rubli, zechce złożyć ofertę: Żórawia 45, mieszkania 1. 2049r

**Poszukuję** do interesu asekuracyjnego na prowincji dla rozszerzenia, a głównie dla ulżenia w pracy wspólnika z małym kapitałem. Oferty serjo poste-restante Łowicz „750." 25003

**Różne** sumy do ulokowania na 5½ do 6% rocznie. Wiadomość w składzie tabacznym, Elektoralna 10. 24193

**Rs.** 5,000 do 5,500 potrzeba zaraz na 1-szy numer po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie, na spłatę. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „№ Suma 5,000." 25202

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Furmańska № 2. 249[illegible]3

**Suszarnia** do sprzedania po skasowanym browarze. Wronia 65, u właściciela. 24442

**Sklep** do odstąpienia za cenę przystępną, rs. 6 miesięcznie. Długa № 55. 25016

**Sprzedam** przyzwoity domek w mieście, ogród, zabudowania 2,950 łokci, fronty 2 ulic, 1,900 rs., plac ma taką wartość. Rybna 18, za rogatką Moskiewską, u Detkensa, od 5-ej po południu. 25045

**Sklep** wędlin odstąpię w cenie przystępnej. Krochmalna № 45, mieszk. 23. 25241

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia za 150 rubli z towarem i całem urządzeniem sklepu z powodu śmierci żony. Wiadomość: ulica Wąski Dunaj № 7 domu, mieszkania 12, można zastać rano do 10-ej. 25114

**Zamienię** świetnie prosperującą farbiarnię parową, przynoszącą do 5,000 rs. rocznego zysku, na domek z ogródkiem w Warszawie, na willę lub kolonję po za Warszawą. Oferty przyjmuje Kurjer E. G. 250. 25041

**4,000,** 3,000 lub 2,000 rs. do umieszczenia. Wiadomość: Chłodna 35, mieszk. 1, od godz. 2—4-ej. 24813

**8,000 rs.** poszukuje się na 8% na pierwszy numer hypoteki domu dwupiętrowego w Łodzi. Oferty nadsyłać proszę pod adresem: „Księgarnia C. Richtera w Łodzi." 2039r

## Lokale.

**A. Wròblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 22367

**Dwa** pokoje w ogrodzie, w jednym może być kuchnia, od każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 25032

**Dwa** pokoje frontowe, razem lub pojedyńczo, z balkonem na ogród, elegancko umeblowane, usługa, na żądanie obiady. Hoża 34, mieszkania 5. 25069

**Jest** do wynajęcia lokal fabryczny, składający się z 6-u dużych sal, może być użyty na składy lub fabrykę giętych mebli i t. p., cały dom lub częściowo. Przemysłowa № 31, u właściciela. 24364

**Lokale** fabryczne bez pary, oraz mieszkania są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Dzielna № 95, u właściciela domu. 24780

**Lokal** fabryczny z parą może być wynajętym od 1 września. Wiadomość: ul. Leszno № 90, u właściciela domu. 24779

**Pokój** o 2-ch oknach, umeblowany, do wynajęcia od 1 sierpnia, za 14 rs. mies. Aleje Jerozolimskie 25. 2047r

**Pokój** umeblowany, z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 60, m. 7. 25066

**Pokoje** pojedyńcze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

**Pokój** z alkową, umeblowany, z usługą i samowarem, miesięcznie rs. 12. Wiadomość w Sklepie Marji Drasz: Nowo-Senatorska № 6. 24890

**Pokój** frontowy o 2-ch oknach, umeblowany, Jerozolimska 54, m. 7. 24825

**Pokój** do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta № 6, m. 24. 25232

**Pokój**, dwa, czasowo, stale, z wygodami. Niecała 12—35. 25244

**Sklep** na szynk, bawarję, wędliny, razurę do wynajęcia. Sienna 22. 24374

**Salon**, zaraz, meble, usługa, samowar. Krakowskie-Przedm. 9, m. 5. 25191

**Zaraz**, sklep duży na mleczarnię, skład materjałów aptecznych lub inny proceder. Leopoldyna 21. 24850

**4 pokoje** z wygodami, każdego czasu. Krucza № 25. 24781

## Letnie mieszkania.

**Letnie** mieszkanie w Rudzie Guzowskiej, pokój z kuchnią, w lesie, do wynajęcia za bezcen, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska 153. Dystrybucja. 25211

**Otwock.** W każdej chwili do wynajęcia domek sam w sobie, składający się z trzech pokoi i kuchni, za rs. 150. Willa W-go Sierkowskiego № 10. Wiadomość: ulica Żórawi 12—1. 25009

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Świata piąty dom. 24957

**Akuszerka** przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 24044

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 22764

**Akuszerka** przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 25227

**Blankiet** wekslu nie wypełniony z podpisem Olgi Dedjulin przypadkowo zaginął, a jako niemający wartości niema znaczenia. D. Schüttauf. 25189

**Do Włocławka** poleca się sprowadzać osobom, szukającym taniego i spokojnego życia, czystego powietrza, ładnej okolicy. Miasto powiatowe leży nad Wisłą i przy kolei żelaznej z Warszawy do Berlina. Wszelkich informacyj tyczących się życia, mieszkań, kupna domów, udzieła bezpłatnie Wacław K., przy ulicy Łęgskiej № 136, pierwsze piętro. 24050

**Ewa** Łapińska, właścicielka fabryki kwiatów wyjechała zagranicę. Niecała 7. 25219

**Obiady** zdrowe, na świeżem zawsze maśle, po 30 i 50 kop. Hoża 8—15. 25242

**Obiady** na maśle. Zgoda № 5, mieszkania № 10. 25246

**Obiady** prywatne. Jerozolimska 84, mieszkania 15. 25210

**Petersburg.**—Hygieniczna wystawa Witryna 352.—Exsiccator, zastosowania, przedstawiony przy wszelkich ważnych niezbędnych przedmiotów przy budowlach, jakoteż gospodarstwa wiejskiego, miejskiego obejrzeć można Broszurki bezpłatnie.—Ritter—Warszawa. 33236

**Przyjmuję** do roboty suknie strojne za fason rs. 3, kretonowe rs. 2, robota staranna. Chmielna № 19, m. 20. 25215

**Technik** dentystyczny wstawia sztuczne zęby. Krucza 38, m. 11. 25053

**Weksle** in blanco zgubione czy też skradzione, dwa po rub. 200 i jeden na 100 rub., z podpisem Stanisława Adamczewskiego (Okólnik 3), jako nieważne, mające znaczenie tylko prywatne; zastrzega się ich dyskontowanie. 25047

**Zgubiono** lub skradziono 25 lipca: bukiecik białych stokrotek, takąż wstążeckę, czarny krzyżyk, dwie koronki, kilka medaljoników i t. p., zaszyte w czarny kaszmir, oraz chustkę do nosa znaczoną A. W. jako drogie pamiątki. Uczciwy posiadacz raczy oddać na ulicę Nowogrodzką № 39, mieszkania 2, za nagrodą rs. 1. 25197

**8 kop.** łokieć □ szpanuję posadzki i przekładam. Stolarz. Niecała № 8. 24775

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).